



SOLIDARNOŚĆ PW

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 11/2016/476-e



***W święto Wszystkich Świętych, a także w Dzień Zaduszny,
odwiedzamy cmentarze, aby w modlitwie wspomnieć, ozdobić groby
bliskich kwiatami i zapalić znicze***



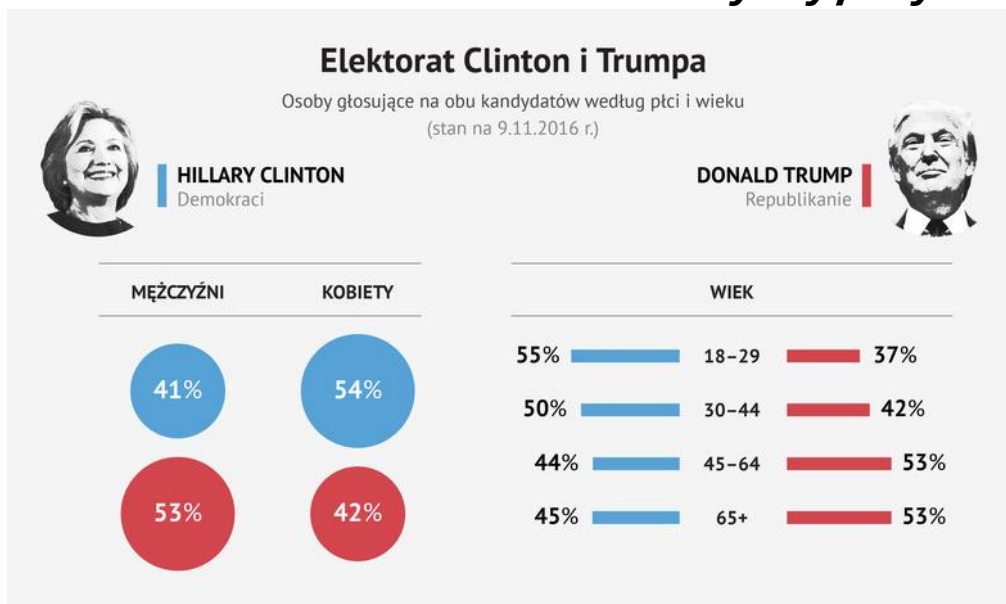
Będzie mógł je nadawać rektor z pominięciem całego przewodu habilitacyjnego. Dostęp do nich uzyskają doktorzy, którzy wsławią się praktycznymi wdrożeniami, na przykład w technologii i biznesie. Habilitacja sprowadzi się do uścisku dłoni między doktorem a rektorem. Habilitacja to najwyższy stopień naukowy w Polsce. Daje uprawnienia do samodzielnego nauczania na uczelni, recenzowania prac i rozpraw innych naukowców ubiegających się o nadanie stopni naukowych oraz do promowania kandydatów na doktora. Teraz w uzyskanie habilitacji trzeba włożyć mnóstwo wysiłku i przejść skomplikowaną procedurę. Ale już niedługo. Reforma ministra Jarosława Gowina zmieni te zasady. Obecnie: zgodnie z obowiązującą ustawą o stopniach naukowych do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne. Ubiegający się o habilitację wnioskuje do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, działającej przy premierze. Ta powołuje komisję habilitacyjną, a wyłonieni z niej recenzenci oceniają osiągnięcia naukowe delikwenta. Następnie komisja przez głosowanie decyduje, czy nadać habilitację. W myśl projektu ustawy przygotowanego przez resort nauki obok tradycyjnego modelu habilitacji pojawią się tzw. habilitacje wdrożeniowe. Będzie mógł je samodzielnie nadawać rektor, dyrektor instytutu naukowego PAN lub dyrektor instytutu badawczego. Skorzysta z nich doktor, który ma co najmniej pięcioletnie doświadczenie badawczo-rozwojowe oraz posiada osiągnięcia technologiczne, konstrukcyjne lub artystyczne zastosowane w sferze gospodarczej lub społecznej. Musi też być zatrudniony w jednostce naukowej, która ma uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego. W przypadku decyzji o habilitacji nie przewiduje się możliwości wniesienia sprzeciwu przez „Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów”. Komisję informuje się jedynie o podjętej decyzji.

Minister Nauki Jarosław Gowin zapowiada koniec z masowością kształcenia i forsuje nowy sposób finansowania uczelni oparty na nowym algorytmie. Zmiany przetrwają tylko najsilniejsze i największe szkoły wyższe. Do tej pory zasada była prosta: im więcej studentów, tym więcej pieniędzy dla szkół wyższych. Według projektu Ministerstwa Nauki ma być tak, że uczelnia dostanie najwięcej pieniędzy z tytułu tzw. składnika studenckiego, gdy na jednego pracownika naukowego będzie przypadać 11-13 studentów.

Oznacza to chude lata dla mniejszych uczelni publicznych, a w perspektywie – ich nieuchronne zamknięcie. Tylko największe szkoły wyższe o rozbudowanej kadrze naukowej, jak UW czy UJ, nie będą musiały pozbywać się studentów. Natomiast takie uniwersytety jak Gdański, Łódzki czy Opolski będą musiały co roku przyjmować o kilka tysięcy słuchaczy mniej, żeby utrzymać optymalny według ministerstwa stosunek 11-13 studentów na jednego pracownika.

Z propozycji ministra Gowina wynika, że przyszłoroczni maturzyści nie dostaną się na studia. Z punktu widzenia wielu uczelni, najbardziej rozsądne będzie nieprzyjmowanie w przyszłym roku nowych studentów. Byłoby to działanie do tej pory niespotykane, tak więc można je nazwać innowacyjnym. Minister Gowin zapowiedział „nową konstytucję dla nauki”. Zgodnie z nią, uczelnie mają być bardziej innowacyjne, jednak szczegóły rozwiązań poznamy dopiero we wrześniu przyszłego roku. Zrezygnowanie z naboru na studia nie jest oczywiście jedynym wyjściem. Dla tych uczelni, które będą miały problem z zachowaniem ministerialnych wymogów dotyczących stosunku liczby studentów do liczby wykładowców, pozostają jeszcze dwa rozwiązania.

Mogłyby one przed wprowadzeniem nowych rozwiązań zatrudnić wielu nowych wykładowców, tak by wskaźnik pracowników do studentów odpowiadał ministerialnym normom. W przypadku wielu szkół wyższych wymagałoby to zwiększenia zatrudnienia nawet o kilkaset osób. Takie rozwiązanie byłoby bardzo kosztowne i wielu uczelni na nie, nie stać. Ponadto przełożyłoby się ono na pogorszenie jakości nauczania. Wymagałoby bowiem zatrudnienia w charakterze wykładowców, praktycznie z dnia na dzień, dużej grupy osób, które nigdy nie miały styczności z nauczaniem akademickim. Inne uczelnie mogłyby nie podejmować żadnych kroków, beczynnie patrząc, jak pogarsza się ich sytuacja finansowa. Jednak po jakimś czasie okazałoby się, że niższa dotacja z ministerstwa nie wystarcza na pensje dla wykładowców. Konieczne byłyby zwolnienia, a w konsekwencji pogorszyłby się stosunek liczby pracowników do liczby studentów. Dotacja z ministerstwa zmniejszyłaby się więc jeszcze bardziej. Uczelnia popadłaby w błędne koło.



Donald Trump został 45. prezydentem USA, ale Hillary Clinton zebrała więcej głosów. Jej wynik to 59 323 247, przy 59 152 992 głosach oddanych na kandydata Partii Republikańskiej.

Donald Trump deklarował w kampanii partnerstwo z Polską i Polonią

Na spotkaniu z Polonią w Chicago, Trump zapewniał na początku września, że jego administracja będzie przyjacielem Polski i Polaków. Z uznaniem mówił o roli Polski w NATO i obiecał, że zajmie się zniesieniem wiz dla Polaków.



Podczas spotkania w siedzibie Kongresu Polonii Amerykańskiej, dziękował Warszawie za udział polskich żołnierzy w operacjach Sojuszu w Iraku i Afganistanie oraz podkreślał wkład amerykańskiej Polonii w historię i rozwój Stanów Zjednoczonych. Zapewniał jednocześnie, że w przypadku wygranej, zajmie się sprawą zniesienia amerykańskich wiz dla Polaków już w pierwszych tygodniach po objęciu urzędu.

„– Wkład Polaków w rozwój Ameryki dotyczy każdego aspektu naszego życia i zostanie to docenione, jeśli znajdę się w Białym Domu. Polacy zostaną docenieni, gdyż na to zasługują, pamiętajcie o tym”. Trump z uznaniem mówił też o roli Polski w NATO oraz wypełnianiu zobowiązań w kwestii obronności. „Polska jest jednym spośród pięciu krajów NATO, które w rzeczywistości przeznaczają 2 procent PKB na obronność. To interesujące, bo wiele razy o tym mówiłem podczas kampanii. Wiele krajów niechętnie się z tego wywiązuje. Polska w całości i na czas wypełnia te zobowiązania”.

„Czujemy się zobowiązani do zapewnienia bezpieczeństwa Polsce, gdyż jest to istotne ze względu na bezpieczeństwo całej Europy Wschodniej”.

98 lat temu Polska odzyskała niepodległość

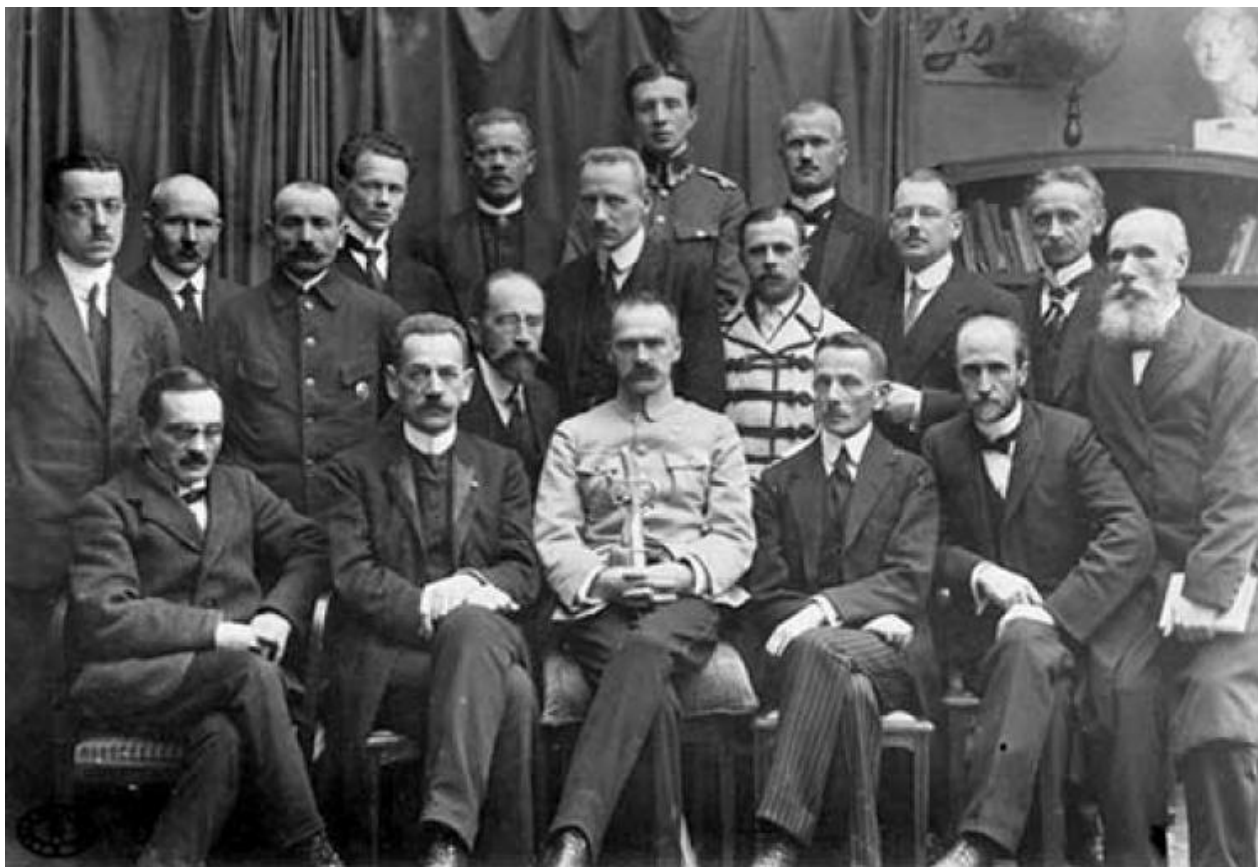
Rada Regencyjna do Narodu Polskiego

Wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednolicenia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju, Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich, jej podległych, Brygadjerowi Józefowi Piłsudskiemu. Po utworzeniu Rządu Narodowego, w którego ręce Rada Regencyjna, zgodnie ze swymi poprzednimi oświadczeniami, zwrzuciła władzę państwową, złoży, Brygadjer Józef Piłsudski władzę wojskową, będącą częścią zwierzchniej władzy państwowej, temuż Rządowi Narodowemu zobowiązuje się złożyć, co stwierdza podpisaniem tej odezwy.

Dan w Warszawie, dnia 11 listopada 1918 roku.

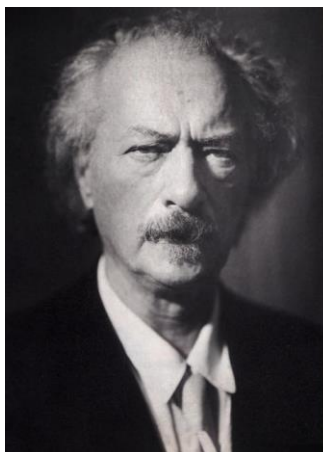
***Aleksander Kakowski
Zdzisław Lubomirski
Józef Ostrowski***

Józef Piłsudski



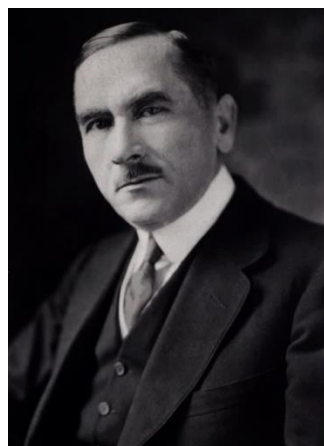
Rząd Jędrzeja Moraczewskiego

11. listopada 1918 r. Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu władzę wojskową i naczelne dowództwo podległych jej wojsk polskich. Tego samego dnia Niemcy podpisały zawieszenie broni kończące I Wojnę Światową. **Po ponad 120 latach Polska odzyskiwała niepodległość.**



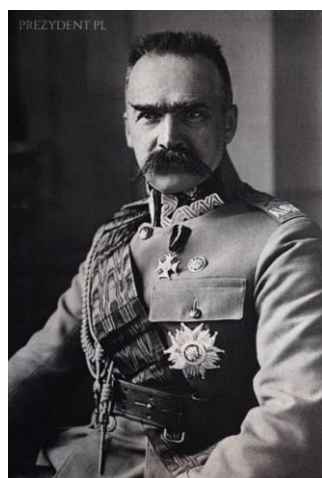
„WALCZYĆ
O OJCZYZNĘ
TO NAJWIĘKSZY
OBOWIĄZEK
I NAJWIĘKSZY
DLA POLAKA
ZASZCZYT”.

IGNACY JAN PADEREWSKI



„JESTEM
POLAKIEM
WIĘC MAM
OBOWIĄZKI
POLSKIE”.

ROMAN DMOWSKI



„NARÓD,
KTÓRY TRACI
PAMIĘĆ
PRZESTAJE BYĆ
NARODEM”.

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI



„MOŻECIE BYĆ
GOSPODARZAMI
POLSKI ALBO
NIEWOLNIKIEM
DRUGICH”.

WINCENTY WITOS

11. listopada – Święto Niepodległości

11. listopada, w wielu miejscach odbyły się msze za Ojczyznę, liczne marsze, zgromadzenia, pikiety, biegi i imprezy.

W piątek nastąpiło uroczyste, symboliczne otwarcie Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie. Jej budowa trwała półtorej dekady. *„Obietnic danych Bogu trzeba dotrzymywać”* – mówi metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz.



O budowie świątyni postanowił w 1791 r. Sejm Czteroletni. Miała być wyrazem wdzięczności za Konstytucję 3. Maja. *„Aby na potomne wieki tym silniej czuć mogły, iż dzieło tak pożądane, pomimo największych trudności i przeszkód, za pomocą najwyższego losami narodów rządcy do skutku przywodząc, nie utraciliśmy tej szczęśliwej dla ocalenia narodu pory, uchwalamy, aby na tę pamiątkę kościół ex voto wszystkich stanów był wystawiony i najwyższej opatrności poświęcony”* – głosiła sejmowa uchwała. Początkowo świątynię planowano na terenie dzisiejszego ogrodu botanicznego w Łazienkach. Miała być zwieńczeniem drogi krzyżowej zwanej Kalwarią Ujazdowską. Do dziś stoi tam obelisk z kamieniem węgielnym. W II Rzeczypospolitej planowano wrócić do budowy świątyni. Pojawił się pomysł, by przekształcić na kościół sobór Aleksandra Newskiego na pl. Saskim (dziś Piłsudskiego), potem przymierzano go na Polu Mokotowskim.

W latach 80., do pomysłu budowy świątyni wrócił prymas Józef Glemp. W konkursie architektonicznym w 1982 r. pojawiła się koncepcja, żeby ulokować ją w rejonie skrzyżowania ulic Puławskiej, Goworka i Waryńskiego. W latach 90., urbanista Andrzej Kiciński rzucił pomysł, żeby zbudować ją na sztucznej wyspie pośrodku Wisły. Stało na Polach Wilanowskich. Grunt oddał kościołowi Ryszard Krauze, miliarder, który kupił 170-hektarową działkę u podnóża skarpy ursynowskiej, planując tam ogromne osiedle, które dziś istnieje jako Miasteczko Wilanów.

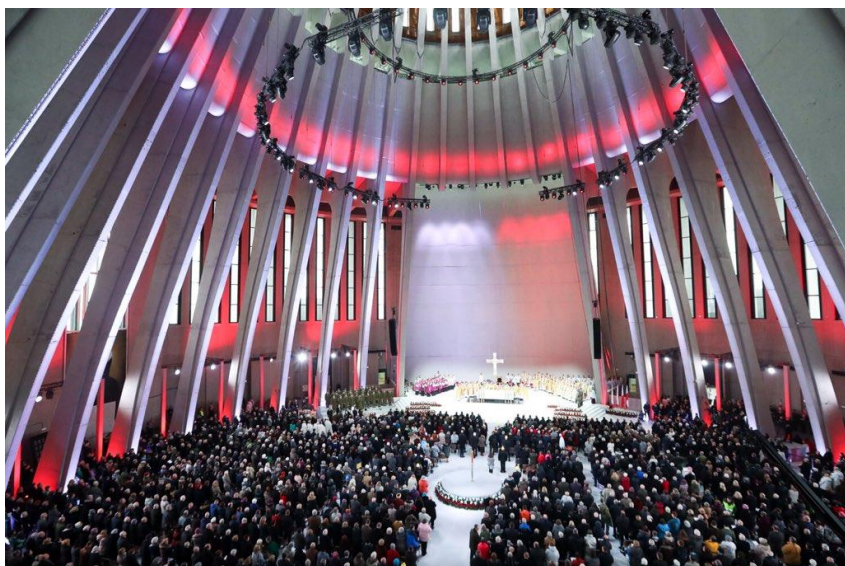
2. maja 1999 r., na terenie przeznaczonym pod budowę świątyni ustawiono i poświęcono krzyż. Trzy lata później wmurowano kamień węgielny. A właściwie trzy kamienie: z pierwszej budowy Świątyni Świętej Opatrzności Bożej z 1792 r., z warszawskiej katedry św. Jana Chrzciciela i z klasztoru w Częstochowie. Szukano jeszcze głazu, który został położony pod budowę świątyni w latach 30. Podobno klęczał na nim Tadeusz Kościuszko, kiedy modlił się przed bitwą pod Racławicami.

Zaprojektowanie świątyni powierzono pracowni Wojciecha i Leszka Szymborskich. Narysowali potężny gmach na planie krzyża greckiego o rozmiarach 84 na 84 m. W jego środku znajduje się olbrzymie koło o średnicy 68 m. – to nawa główna. Jest większa niż pl. Zbawiciela mierzony do krawężników jezdni. Budynek schowany jest w monstualnym stelażu, który tworzą cztery gigantyczne słupy skrywające klatki schodowe oraz długie na 42 m. betonowe mosty wiszące na wysokości 26 m. Ukryta jest w nich przestrzeń, na której urządzone zostanie Muzeum Jana Pawła II i Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ponad stelażem wystaje tylko 30-metrowa kopuła. Góruje nad niskimi blokami Miasteczka Wilanów.

Za prezbiterium umieszczonym na pięcioschodkowym podium znajduje się jedna z najtrudniejszych konstrukcji inżynierskich, jakie w ostatnich latach powstały w Warszawie. To wysoka na 25 m. ściana krzywoliniowa. Wygląda jak część dzwonu – powstała na wycinku okręgu, a w pionie wygięta jest w łagodne „S”. Do pokrycia wysokiej na 30 m. kopuły użyto 30 ton miedzi. W nawie głównej i prezbiterium ułożono ponad ćwierć hektara płyt z amerykańskiego marmuru.

To bynajmniej nie koniec w budowie. – „*W powstawaniu każdego kościoła są trzy etapy. Pierwszy to ten, kiedy do świątyni można już wejść, odprawić mszę. Właśnie osiągnęliśmy ten moment*” – mówi kardynał Nycz. – „*Drugi etap to pierwsze poświęcenie, a trzeci – ostateczna konsekracja, kiedy pozostaje już tylko upiększanie. Nie podam żadnych dat, kiedy on nastąpi*”.

Piątkowe uroczystości rozpoczęły się od mszy, w której wzięli udział m.in. prezydent RP Andrzej Duda, premier Beata Szydło, marszałkowie Sejmu i Senatu.



Kancelaria Prezydenta.

Andrzej Duda odznaczył zasłużonych. – „*Odznaczeni działają na rzecz budowy najsilniejszych struktur, które pozwalają przetrwać. Wasza praca to podstawa niepodległości*”.

– Na początku uroczystości wręczył nominację generalską dla płk. Ryszarda Kuklińskiego. Akt nadania stopnia generalskiego odebrał Filip Frąckowiak, dyrektor Izby Pamięci Pułkownika Kuklińskiego. „*Pan generał Kukliński był człowiekiem niepodległości. Za tę niepodległość zapłacił najwyższą cenę – życie swoich najbliższych*”.

12:00 Na Placu Piłsudskiego rozpoczęły się oficjalne uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza



Po uroczystej odprawie wart – wystąpienie prezydenta

Składanie wieńców na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza zakończyło uroczystość.



W tym roku, w Święto Niepodległości zaplanowano rekordową liczbę marszów i zgromadzeń. W Warszawie zaplanowano 20 zgromadzeń publicznych, w tym trzy duże marsze. Marsz KOD-u (KOD Niepodległości), Marsz Niepodległości (Narodowcy) i Marsz Lewicy (Za wolność naszą i waszą).

Najliczniejszy ma być marsz Komitetu Obrony Demokracji, gdzie organizatorzy zgłosili obecność 100. tys. osób.



Tłumy na Placu Narutowicza. Ludzie śpiewają, tańczą i powiewają biało-czerwone flagi. To stamtąd wyruszy marsz KOD-u.

Coraz liczniej zbierają się również członkowie ONR. Ich demonstracja rozpoczyna się pod Pałacem Kultury.

Pierwszy – marsz KOD – wyruszył już ulicami Warszawy, kolejne – narodowców i antyfaszystów przejdą przez stolicę po godz. 14. Marsz KOD przejdzie ulicami: Grójecką oraz Banacha do Pola Mokotowskiego.



Uczestnicy marszu trzymają flagi narodowe i unijne oraz te, które są opatrzone znakiem KOD, PO i Nowoczesnej.

Są transparenty z napisami odwołującymi się do obrony demokracji, w tym TK, napisy: „Nacjonalizm bierze się z nienawiści”. Część osób ma też kamizelki z napisem KOD, niektórzy trzymają kolorowe balony. Służby porządkowe na razie nie szacują liczby uczestników marszu. Idący w nim ludzie szczelnie wypełniają całą ulicę Grójecką, grupki dochodzą z ulic bocznych. Tłum jest barwny, na przedzie idą osoby z wielką, biało-czerwoną flagą z napisem „Niepodległa”. Zgromadzeni niosą flagi Polski, UE, balony w kolorach narodowych i unijnych. Jest wiele i starszych osób i rodzin z dziećmi.

O 14⁰⁰ ruszył marsz narodowców.



Początek Marszu Niepodległości

Na rondzie de Gaulle' a, Straż Marszu Niepodległości zasłoniła czarnymi płachtami pikietę Obywateli RP. Policja nie interweniuje.



Uczestnicy pikiety zorganizowanej przez nieformalną grupę Obywatele RP apelują o interwencję policji i podkreślają, że mają prawo do manifestowania. Cały czas wokół tej niewielkiej manifestacji obecni są policjanci, którzy odgradzili ją od trasy Marszu Niepodległości. Uczestnicy obu manifestacji przekrzykują się z głośników. Alejami Jerozolimskimi idą tłumy.



14:37 Czoło Marszu „KOD Niepodległości” dotarło do Pola Mokotowskiego, gdzie planowane są przemówienia i zakończenie zgromadzenia.

15:41 Wyruszył kolejny marsz – zorganizowany przez koalicję ugrupowań lewicowych i anarchistycznych. Przebiega on pod hasłem „Za wolność naszą i waszą”. Uczestnicy, których zgromadziło się kilkuset, trzymają transparenty z hasłami: „Biała Polska tylko zimą”, „Faszyści precz z naszych ulic”, „Pokażmy język nacjonalizmowi”, „Faszyści brzytwą rządzących”, „PiS promuje faszystów”. Organizatorzy zaapelowali „o spokój, niereagowanie na prowokacje i pokojowe uczczenie Święta Niepodległości”. Marsz jest ochraniający przez duże siły policyjne. Pochodowi cały czas towarzyszą wybuchy petard. Skandowane są też hasła: „Nie chcemy tu muzułmanów”, „Wielka Polska narodowa”. Nad demonstracją cały czas krąży policyjny śmigłowiec.

16:42 Oficjalnie zakończył się już marsz KOD, trwa natomiast Marsz Niepodległości i marsz antyfaszystów. Organizatorzy Marszu Niepodległości ogłosili, że zgromadził on 100 tysięcy osób.



Zakończenie marszu. Według policji uczestniczyło w nim około 75000. uczestników

Prezydent przygotował projekt o Narodowych Obchodach 100. rocznicy odzyskania niepodległości

Prezydent poinformował, że przygotował projekt ustawy o Narodowych Obchodach 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Zgodnie z projektem, zostanie powołany Komitet, którego celem będzie promocja idei odzyskania niepodległości w kraju i za granicą.

– „Przygotowałem jako prezydent RP, w ramach swojej inicjatywy ustawodawczej, projekt ustawy o Narodowych Obchodach 100. rocznicy odzyskania niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. To jest projekt ustawy, która określa zasady przygotowania tychże Narodowych Obchodów. – Komitet będzie promował idee odzyskania niepodległości w kraju i za granicą, będzie także inicjował w tym zakresie współpracę między organami władzy państwowej, organami samorządu terytorialnego, kościołami i innymi związkami wyznaniowymi, partiami politycznymi, związkami zawodowymi, organizacjami kombatanckimi, wszelkimi organizacjami społecznymi, które będą chciały brać udział w obchodach. Poza najważniejszymi osobami w państwie, piastującymi urzędy państwowe, czyli prezydentem, marszałkiem Sejmu, marszałkiem Senatu, prezesem Rady Ministrów, ministrami: kultury, obrony narodowej, spraw zagranicznych, ministrem do spraw administracji publicznej, oświaty i wychowania, szkolnictwa wyższego, prezesem IPN, w skład Komitetu wejdą także przedstawiciele partii politycznych, które posiadają klub poselski w Sejmie. W Komitecie znajdą się także przedstawiciele partii politycznych, które w ostatnich wyborach parlamentarnych, tworząc samodzielny komitet wyborczy, uzyskały co najmniej 3 proc. ważnie oddanych głosów w skali kraju, a także partie, które wchodząc w skład koalicji wyborczej osiągnęły w skali kraju wynik co najmniej 6 proc”.

Zmarł Leonard Cohen



Piosenki - ballady Cohena były bardzo popularne wśród opozycji.



Dzierżyński padł

Była to pierwsza po upadku PRL rozbiórka związana z minionym systemem. Monument Feliksa Dzierżyńskiego od 1951 roku stał na placu Bankowym (wtedy pl. Dzierżyńskiego). Rzeźbiarz Zbigniew Dunajewski przedstawił twórcę radzieckiej bezpieki w pozie romantycznego bohatera z rozwianą peleryną. W stanie wojennym pomnik był oblany czerwoną farbą, a w końcu lat 80., na postumencie pojawiły się napisy z żądaniem zburzenia monumentu. Stało się to możliwe po wyborach 4. czerwca. 17 listopada, przystąpiono do zdejmowania figury z cokołu. Podczas podnoszenia rzeźba rozpadła się i runęła na ziemię. Zgromadzony tłum rzucił się z młotkami do jej rozbijania.

19. listopada

W ramach „Obchodów Święta Politechniki Warszawskiej 2016”, podobnie jak w latach ubiegłych, również w tym roku 2016 odbył się

19. listopada na stadionie Syrenki,

XI Bieg o Puchar JM Rektora Politechniki Warszawskiej.

Dystans wynosił 2300 m. Bieg był rozgrywany w czterech kategoriach: studenci, studentki, VIP (panie), VIP (panowie). Wzorem lat ubiegłych nasz Związek „Solidarność” w PW wystawił drużynę, która pobięła w koszulkach z napisem „Solidarność”. Byli to zarówno członkowie jak i sympatycy naszego Związku.

XI Bieg o Puchar Rektora



I miejsce w kategorii Open kobiet - Antonina Milek z Wydziału Mechatroniki

Watykan: papież przyjął nowych kardynałów do kolegium

Franciszek przewodniczył w Bazylice świętego Piotra konsystorzowi – ceremonii przyjęcia nowych siedemnastu członków do kolegium kardynalskiego. Później, wszyscy purpuraci wraz z Franciszkiem złożyli wizytę papieżowi emerytowi Benedyktowi XVI, który nie mógł przybyć na konsystorz, nie weźmie też jutro udziału w uroczystym zamknięciu Roku Miłosierdzia.



Podczas konsystorza Franciszek mówił, że panująca na świecie epidemia wrogości i przemocy prowadzi do patologii obojętności. Papież zauważył, że przyszło nam żyć w czasach, gdy nagminnie pojawiają się polaryzacja i wykluczenie jako jedyny sposób rozwiązywania konfliktów. Jak szybko osoba stojąca obok nas nie tylko posiada status osoby nieznanej, imigranta lub uchodźcy, ale staje się zagrożeniem, nabywa status nieprzyjaciela. *„Krok po kroku – różnice przekształcają się w przejawy wrogości, zagrożenia i przemocy. – Wirus polaryzacji i wrogości przenika nasz sposób myślenia, odczuwania i działania. Nie jesteśmy na to odporni”.*

26. listopada. Fidel Castro 34 lata temu został w Spodku Honorowym Górnikiem Polski Ludowej



Gdy w nocy ogłoszono śmierć Castro Hawana pogrzeżała się w żałobie. A w odległej o 400 km Małej Hawanie Kubańczycy nie kryli też radości.



Mała Hawana to dzielnica Miami, największego miasta Florydy, na zachodnim brzegu rzeki o tej samej nazwie co miasto. Od początku lat 60., odkąd Fidel i Raul Castro zaprowadzili na Kubie komunistyczne porządki, osiedlały się tam tysiące uchodźców z Kuby. Trump krytykował kurs administracji Obamy przyjęty w relacjach z Kubą. Analitycy są jednak zgodni, że śmierć Castro stwarza niepowtarzalną szansę na poprawienie relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Tym bardziej, że to od relacji z USA może zależeć to, czy zmiany na Kubie będą istotne.

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl; adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 22 234 78 72; tel./fax 22 234 53 43